

GAZETA

Wielkiego



Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki. — Redaktor: A. Wannowski.

№ 259.

W Sobotę dnia 5. Listopada.

1842.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 3. Listopada.

Wyjechał: Cesars. Rossyjski General Major, Baron Meyendorff do Neu-Brandeburga.

Wydziały Stanowe.

Posiedzenie dnia 27. Października.

Koleje żelazne. — Gwarancya prowizyj od kapitału zakładowego.

Na posiedzeniu połączonych Wydziałów stanowych d. 27. Października zajmowano się dalszemi obradami nad pytaniem:

czy zgromadzenie poczytuje za rzecz konieczną i stósowną, aby rząd przez przyjęcie gwarancyi prowizyj od zakładowego kapitału starał się uznać już za konieczny systemat kolei żelaznych popierać.

Kilku członków dowodziło, że spodziewane korzyści wtedy tylko osiągnąć zdołamy, jeżeli rząd sam budowę się zajmie. Prezydujący Minister skarbu powstawał przeciw wnioskowi takowemu, z oświadczeniem,

że rząd postanowił na teraz i nadal nie zakładać kolei żelaznych na rachunek skarbu publicznego, i że go Król do zasięgnięcia w tej mierze rady zgromadzenia nie upoważnił.

Natomiast nie miał Minister nic przeciw przegłosowaniu nad pytaniem: Czy zgromadzenie życzy sobie w mowie będące zdanie w protokule umieścić i tak je do wiadomości królewskiej podać.

Przeciw uskutecznieniu budów dróg szynowych przez rząd przywodziли inni członkowie obawę, że trudnoby było zebrać potrzebny kapitał, że administracya krajowa wzięłaby przez to na się wielki ciężar, i że korzyść wyniknie z budowy dróg tych na akcyę, ponieważ wtedy i z zagranicy akcyonaryusze pieniędzy by dostarczali. Bezpieczeństwo zaś publiczności i na tej drodze da się osiągnąć, skoro tylko rząd pod względem gwarancyi prowizyj przyzwolite położy warunki. — Rzucono jednak z drugiej strony wątpliwość, czyli z zagranicy istotnie tyle kapitałów wpłynie, i czyli rząd, dla zapewnienia prowizyj, nie musiałby nakoniec nabyć prawa własności dróg szynowych, a toby nawet niezadługo nastąpić musiało, bo drogi te, jako wspólne dobro narodu musiałby się stać własnością rządu bez względu na to, czy się opłacą lub nie. Wielu członków sądziło, że odpowiedzialność za środki, jakich rząd do poparcia tej budowy użyje, samemu rządowi pozostawić należy, i że pod tym zastrzeżeniem można głosować za środkami, nastręczonemi przez gospodar

stwo krajowe, nie wyłączając środka gwarancyi prowizyi. Przy powszechném zaufaniu w mądrości Króla i sumiennosci Ministrów należy oddać pod zarząd rządu środki następczone przez przewyżki administracyjne, nie wdając się w szczegóły użycia tychże na drogi szynowe, zwłaszcza po danem zapewnieniu, że konieczność podwyższenia podatków zapewne nie nastąpi. — Wyprowadzonemu z tych powodów wniosкови,

aby przedłożone pytanie jeszcze bardziej uogólnić i w niem o szczegółowych środkach nie wspominać,

oparł się prezydujący Minister, ponieważ rząd ma wprowadzić zamiar wspierania także i innymi środkami tego celu, ale ponieważ to tak ma nastąpić szczególnie przez przychylenie się do gwarancyi prowizyi, a względem tego wyraźnie zdania zgromadzenia zażądano.

Z wielu stron poczytano przez rząd poczynione propozycje, za zupełnie stosowne, jak je przy obecnem pytaniu rozbrano; niektórzy członkowie przecieży wtedy tylko przychyłali się do gwarancyi prowizyi z strony rządu, gdyby, bezwzględnie nawet na możliwe podwyższenie podatków, gwarancyą tę na pewny oznaczony czas przyjąć można. Minister oświadczył, że zastrzeżenie to do dyskusyi ostatecznie przedłożonego pytania należy, lecz, że ostatecznie ograniczenie nie okazuje się stosownem, gdy podług okoliczności trwała gwarancya jedynie korzystną być może.

Nakoniec odezwały się także głosy przeciw przyjęciu gwarancyi prowizyi w ogólnosci, bo toby łatwo skarb wycieńczyć i podwyższenie nanowo ceny soli za sobą pociągnąć mogło. Zapowiedzenie zniżenia podatków z uniesieniem przyjęte, wzmogło moralną siłę rządu; w razie podwyższenia ceny soli przeciwnyby się skutek okazał. Prócz tego postawiono jeszcze przyjęcie takiej gwarancyi w równi z nową pożyczką krajową, a do tego potrzeba zezwolenia i współzaręczenia Stanów krajowych, na mocy prawa z dnia 17. Stycznia 1820. Terazniejsze zgromadzenie w takie rzeczy wdawać się nie może.

Prezydujący Minister zbijał zdanie, jakoby gwarancya prowizyi równała się zaciągnięciu nowej pożyczki. Powiedział on, że przy chwilowej gwarancyi najmniejszego podobieństwa z pożyczką nie ma, a przy trwałej, mającej tylko sposobem wyjątkowym być przyjętą, pozostałaby się jeszcze różnica między ręczycielem a głównym dłużnikiem. W takim razie także obmyśliłby sobie rząd fundusz, któryby go po pewnym przeciągu czasu od tego ciężaru uwolnił. Dalej zwracał Minister uwagę, że, gdyby zdanie owe było słuszne,

możnaby je do każdego trwałego zastosować ciężaru, a nałożenie ciężaru takiego należałoby równem prawem za zaciągnięcie nowej pożyczki uważać, czego przecieży nikt nie uczyni. Zwołano zgromadzenie nie dla przyjmowania gwarancyi, lecz dla obeznania Króla z życzeniami i potrzebami kraju w sprawach, w których jego postanowienie żadnemu ograniczeniu nie ulega, a kto na przedłożone mu w tym duchu pytania sumiennie odpowie, ten dopełni swój powinności i sumienia swego żadnym wyrzutem nie obarczy.

Gdy potem jeszcze Minister kilka zapytań pojedynczych członków wyjaśnił i zdaie swoje o różnych wnioskach co do budowy dróg szynowych objawił, zbijając zdanie, jakoby lepiej było, gdyby się rząd sam budową tą zajął, przystąpiono do przegłosowania najpiętniej nad pytaniem:

czy zgromadzenie poczytuje za rzecz pożądaną i potrzebną, aby rząd jak najrychlejsze uskutecznienie oznaczonej w pierwszym pytaniu siatki kolei żelaznych przez użycie w mocy jego będących środków, a mianowicie przez przyjęcie gwarancyi prowizyi od kapitału zakładowego przyspieszyć się starał?

Ci członkowie, którzy byli za budową na rachunek rządu, oświadczyli, że za potwierdzeniem pytania tego dla tego tylko głosować będą, ponieważ Minister wyraźnie obwieścił, że rząd na teraz i na przyszłość postanowił na karb skarbu publicznego dróg szynowych nie zakładać;

ale inni członkowie ndmienili, że głosując nie chcą wziąć na siebie odpowiedzialności za wybór i stosowność któregośkolwiek z szczegółowo wymienionych środków.

Wypadek głosowania był takowy:

potwierdzając głosowało	przecząc głos.
z prowincyi Pruskiej 10 . . . 2	członków
» Brandenbursk 7 . . . 5	»
» Pomorskiej 11 . . . 1	»
» Śląskiej 12 . . . —	»
» Poznański 12 . . . —	»
» Saskiej 10 . . . 2	»
» Westfalskiej 10 . . . 2	»
» Nadreński 11 . . . 3	»

Ogółem potwierdzając 83 przecząc 14 członków.

Następnie podano do przegłosowania: Czy zgromadzenie pragnie umieszczenia w protokóle oświadczenia, że uskutecznienie systemu dróg szynowych przez rząd za najskuteczniejszy uważa środek i że byłoby za przyjęciem jego głosowało, gdyby z strony rządu nie dano wyraźnego oświadczenia, że tego nie uczyni.

Wypadek głosowania był następujący:

potwierdzając		głosowało		przecząc	
z prowincyi	Pruskiej	12	...	—	człon.
"	Brandenbursk.	1	...	11	"
"	Pomorskiej	11	...	—	"
"	Śląskiej	1	...	11	"
"	Poznańskiej	5	...	7	"
"	Saskiej	2	...	10	"
"	Westfalskiej	5	...	7	"
"	Nadreńskiej	10	...	4	"

Ogółem za 47, przeciw 50.

Pozostało więc tylko jeszcze do naradzenia się nad wyrażonemi w Memoryale pod No. 3 pytaniami:

Czyliby zdaniem zgromadzenia przyjęcie takiej gwarancyi, nawet z zastrzeżeniem możliwego podwyższenia ceny soli odpowiadało w ogólności życzeniom narodu.

Minister wykazał związek między gwarancją tą a ceną soli i wyluszczył powody dla których od zastrzeżenia możliwego znowu podwyższenia podatków odstąpić nie może. Ale natomiast oświadczył gotowość swoją oznaczenia tego zastrzeżenia w ten sposób, że podwyższenie to aż do stopy teraźniejszego niżenia podatków dochodzić ma, jeżeli właśnie powtórne podwyższenie ceny soli takie sprawia niezadowolenie. — Obrady nad tym przedmiotem musiały jednak aż do następnego odłożyć posiedzenia.

Wiadomości zagraniczne.

P o l s k a.

Z Warszawy, dnia 30. Października.

N. Pan ozdobić raczył Biskupów rzymskokatolickiego kościoła: JX. Wojakowskiego, Zarządzającego dyecezyą Lubelską, orderem św. Anny 1szej klasy; JX. Fijałkowskiego, Koadjutora dyecezyi Płockiej, orderem św. Stanisława 1szej klasy; — oraz Kanoników honor.: Fran. Lüdicke, Professora Warszaw. rzym.-kat. Duch. Akademii i Członka Rady Wychow. Publ., orderem św. Anny klasy 2.; Walen. Baranowskiego, Proboszcza w Bychanowie, i Wojc. Loge, Proboszcza w Borysowie, orderem św. Stanisława 2ej klasy.

(Dalszy ciąg wylegitymowanej szlachty.)

Sakowski Jan, h. Ogończyk; Sarnowski Stan. po Bonawenturze, h. Jastrzębiec; Sarnowski Stan. po Ignacym, t. h.; Sędziemirowa z Wollowiczów Antonina, h. Ostoja; Xiądz Siekierzyński Józef-Paulin, h. Zadora; Siekierzyński Kacper, t. h.; Xiądz Siekierzyński Michał, t. h.; Sienicki Maciej, h. Krzywda; Sierpiński Tad., h. Pomian; Sikorski Gabriel po Antonim h. Kopaszyna; Sikorski Gabriel po Piotrze, t. h.; Sikorski Kaz., t. h.; Sikorski Mik., t. h.; Skalecki Fran., h. Nałęcz; Skarzyń-

ski Waler., h. Bończa; Skąpski Winc., h. Jelita; Skrzyński Jan, h. Zaremba; Słomowski Adam, h. Grzymała; Sobieszczański Józ., h. Rogala; Sobolewski Jan, h. Slepowron; Ananik Sokolnicki v. Anasiński Aloizy, h. Jastrzębiec; Soltyk Emil., h. Soltyk; Staniszewski Kaz., h. Pobóg; Stamirowski Aug., h. Półkowie; Stępiński Alex. po Piotrze, h. Bończa z odmianą; Strzałkowski Stan., h. Ostoja; Strzałkowski Dom. Kaj., t. h.; Strzelecka z Bleszyńskich Antonina, wraz z córkami: Teodorą zamezną Wójnowską, Maryanną i Michaliną, po niegdy Ludwiku ze Strzelec Strzeleckim pozostałemi, h. Jastrzębiec; Suchcicki Konst., h. Ostoja; Sudnik Ign., h. Leliwa; Sudnik Ant., t. h.; Sudnik Piotr, t. h.; Sudnik Alex., t. h.; Surn Dyonizy, h. Massalski; Świątkowski Ant., h. Suszyński; Świątkowski Jan, t. h.; Świątkowski Konst., t. h.; Swierzewski Wiktor, h. Grabie; Swierzewski Stan., t. h.; Swierzyński Kazim., h. Korczak; Szadkowski Ign., h. Rola; Szadkowska z Umińskich Apolonia, t. h.; Szarzyński Michał, h. Junosza; Szymoński Józef, h. Złota wolność; Szymoński Andr., t. h.; Tabulski Szym., h. Belina; Tarnowski Ant., h. Jelita; Thomaszewicz Szym. Tad., h. Łabędź; Trzcziński Stan. h. Pobóg; Trzcziński Waler., t. h.; Trzcziński Tyburc., t. h.; Trzcziński Romuald, t. h.; Twarowski Fran., h. Pilawa; Tyszka Stan. po Winc., h. Trzaska; Tyszka Apolin. po Winc., t. h.; Tyszka Sew., t. h.; Tyszka Stan., po Apolinarym, t. h.; Tyszka Józef, t. h.; Tyszka Konst., t. h.; Tyszka Piotr, t. h.; Urbanowska z Karwackich Marya, wraz z synami: Lucyanem, Romanem, Alex. i Adamem Urbanowskiemi, po niegdy Józ. Urbanowskim pozostałemi, h. Pruss; Uszyński Tom, h. Lubież; Uszyński Leon, t. h.; Uszyński Felix, t. h.

(Dokończenie nastąpi.)

R o s s y a.

Z Petersburga, d. 21. Października.

N. Cesarz Jmć. d. 6. b. m., raczył przybyć do stolicy na parowozie, drogą żelazną z Carskiego Siela, o godz. 2ej po południu tymże traktem, raczył powrócić do Carskiego Siela.

Dnia 9. b. m. wrócił do Stolicy P. Minister Oświecenia Rzecz. Tajny Radzca Uwarow.

P. Minister Oświecenia, ze względu na stopień ulepszenia do jakiego doszedł wykład nauk w Wileńskim Szlacheckim instytucie, uznał za słuszne i dobru tego zakładu odpowiednie, aby uczniowie kończący w nim kurs nauk i uznani za godnych przywilejów instytucji służyących, uwaleni byli od wstępnego egzaminu przy wejściu do Uniwersytetów, oprócz Uniwersytetu Dorpackiego, mającego osobne swoje przepisy.

W ubiegłej połowie 1842. r. wydobyto w górach Uralskich w zakładach górniczych skarbowych i prywatnych.

złota . . . 148 pud. 20 funt. 5 zolotn. 48 dol.
 platyny . . . 68 — 7 — 77 — 73 —
 Najwięcej złota wydały zakłady skarbowe Zlatoustowskie (25 pud. 3 f. 87 zol.), Prywatne Wierchuiejskie korneta gwardyi Jakowlewa (25 pud. 37 l. 49 zol.). Najwięcej platyny wydały zakłady skarbowe Goroblahodatskie (2 pud. 8 f. 24 zol.), prywatne Niżnietagilskie Demidowów (platyny drobnej 65 pud. 27 f. 94 zol. 72 dol. i w dwóch samorodkach 1 f. 14 zol.).

P. Minister Oświecenia potwierdził (5. Maja) ustawę Estońskiego literackiego towarzystwa w Rewlu. Towarzystwo to ma na celu: 1) własnym postrzeganiem biegu nauk, literatury i sztuk we wszystkich gałęziach, dowodzić postępu ich w Estonii, podniecać nowe prace w tym zawodzie i rozszerzać tam umysłową kulturę za pomocą literackich komunikacyj i 2) dopomagać w miarę możliwości do nabycia i udzielania dokładnych wiadomości o kraju ojczystym i jego mieszkańcach, tak w dawnych jak i nowych czasach.

Nowo utworzony w Cesarskiej Akademii Nauk oddział Rossyjskiego języka i literatury czynnie przystąpił do pracy nad przygotowaniem słownika Rossyjskiego. Słownik będzie jeszcze tylko abecadlowy, a nie etymologiczny. Część tego słownika zawierająca dwadzieście liter a słów do 74.000, już była przygotowana przez dawną Akademię Rossyjską.

F r a n c y a.

Z Paryża. — Znowu artykuł z Dziennika Sporów o kościele katolickim w Rosyi. Tą razą mówi o środkach oporu, które katolicyzm dotychczas jeszcze w Polsce posiada. Szczęściem dla niego, że cała Polska nie w jednej ręce się dostała, lecz że »liberalny i świetny duch polski żyje jeszcze w W. Xięstwie Poznańskim pod światłym i ludzkim pruskim rządem — «; szczęściem dlań, że nie tylko sam, lecz też grecko-uniacki kościół pod opieką Austrii przedmurze mocne tworzy i zagrodę dla zabiegów dumnego sąsiada. Potrzeba więc przedewszystkiem nad granicą rossyjską nabożne i naukowo wykształcone duchowieństwo jako mężną straż przednią przeciw kościołowi wschodniemu wystawić; dwór rzymski obrał na strażnika takowego męża rzadkiej zdolności i energii, Arcybiskupa kamienieckiego (*avec une sorte d'habilité strategique*). »Katedra św. (powiada wspomniany dziennik) długo wierzyła w przychylny rząd rossyjskiego chęci ku kościołowi katolickiemu, ona to na wyraźne żądanie gabinetu rossyjskiego polskich katolików

do posłuszeństwa i poddaństwa wzywała, ona i teraz do buntu nie zachęca, wiadomo jej jednak, że między kościołem wschodnim i zachodnim wojna jest wypowiedziana i że Cesarz powziął wzniósł zamiar ogłoszenia się Biskupem naczelnym wszystkich wschodnich kościołów, że chce założyć Papieństwo szabli, której ostrz ma być wszędzie, a rękojeść w Petersburgu. Ta nowa katedra święta na całym Wschodzie ma swoich agentów i trabantów. Na wpół religijna, na wpół polityczna, dwa wysoko brzmiące wyrazy za hasło sobie obrała: Jedność gmin wschodnich, jedność ludów słowiańskich. Na tych dwóch jednościach chce ona swoją władzę najwyższą ugruntować, jako naczelniczka całej słowiańszczyzny i religijna jednoczycielka kościołów wschodnich. Jej misyonarze krzątają się po Multanach, Wołoszczyźnie, Bulgarii, Serbii, aż do brzegów morza Adryatyckiego, rozdzielają między lud greckie książki do nabożeństwa, naczyńia i ozdoby podług rytu moskiewskiego, obrazy Cesarza w starodawnym ubiorze rossyjskim, usiłują ludy te od wspólności z patriarchą w Konstantynopolu, »będącego niewolnikiem Sułtana« oderwać, zalecają i wielbią innego, potężniejszego, świetniejszego patriarchę, niepokonanego obrońcę kościoła wschodniego. Państwo wielkie ościenne łączące wiele ludów słowiańskich pod berłem swoim przez tę religijną propagandę najbardziej widzi się być zagrożonem, nie dziwi więc nas, że interes tego państwa polityczny a religijny interes Papieża w wspólnem niebezpieczeństwie się zjedoczyły, aby wdzieraniu się kościoła wschodniego opór stawiać. Ogłoszenie breve papieskiego do Arcybiskupa grecko-uniackiego kościoła w Galicyi jest pewną oznaką tego sprawiedliwego i mądrego porozumienia się. Zniesiony w Rosyi kościół uniacki istnieje jeszcze w Galicyi i po innych prowincjach monarchii austriackiej. Rząd więc cesarski równie jak katedra św. w Rzymie z równą gorliwością nad utrzymaniem kościoła tego czuwać powinny, a tego też zapewne nie zaniechają. W całej wschodniej Europie od morza Bałtyckiego aż do ujścia Dunaju i zatoki weneckiej popiera kościół rossyjski plan postawienia w miejsce rzymskiej kościoła, wschodniego rytu, a w miejsce niezawisłości władzy duchownej, nieograniczonej władzy świeckiej. Zdaniem Dziennika Sporów nichy na tém świat nie zyskał, gdyby łagodne jarzmo inkwizycyi rzymskiej na surowe i podejrzliwe jarzmo policyi rossyjskiej zamienił. — W Europie wschodniej zawarte są w ogólności wszelkie trudności i zakłamania wieku naszego, zarody przyszłej losów

kolei, a tak tam też wojna między obydwoima kościołami się rozpoczęła.

Revue de Paris w artykule dotyczącym stosunków stanowiska Austrii i Rosyi powiada między innymi: „Możnaby powiedzieć, że obydwa te mocarstwa role swe zmieniły. Austria, aby się obronić, jest w potrzebie działania; Rosya, aby się powiększyć, tylko czekać potrzebuje.”

Z Paryża, dnia 27. Października.

Choć zagajenie sessyi parlamentowej dopiero po 10 tygodniach nastąpi, już teraz zaczynają prawić o toku pierwszych obrad. Nie zdaje się ulegać wątpliwości, że frakcja stronnictwa konserwatystów, na czele której stoją PP. Salvandy i Lamantine, zaraz po rozpoczęciu posiedzenia pytanie dotyczące prawa przetrzasania okrętów wnieść zamierza. Wniósł podobno o poprawkę do adresu, ażeby układy z lat 1831. i 1833. cofnięto. Pan Guizot, jak się zdaje, dostąpił już przekonania, że większość Izby na korzyść tej poprawki się oświadczy, miał jednak Lordowi Cowley najpewniejsze dać oświadczenie, że układów o tych do ostatniego bronić będzie i że wolałby wystąpić z gabinetu, jak na zniesienie tych układów zezwalać. Z drugiej strony twierdzą, że P. Guizot przez tajnego agenta w osobie Margrabiego Lavalette, mającego temi dniami do Londynu się udać, rząd angielski wezwać chce, ażeby traktatu z r. 1841. sam dobrowolnie się wyrzekł, aby tym sposobem może traktaty z lat 1831. i 1833. ocalić.

Rząd miał dzisiaj drogą telegraficzną odebrać doniesienie o przybyciu Królewiczów Joinville i Aumale do Lizbony. Słychać, że Xiążę Aumale przez Madryt do Barcelony się uda i tam do Algieru się zaambarkuje.

Na okręcie »Pharamond« odebrano doniesienia z Algieru z dnia 20. m. b. Niepogoda większej rozciągłości operacji wojennych dowodzonego przez General-Gubernatora Bugeaud korpusu przeszkodziła. General Bugeaud d. 16., a kolumna jego dn. 17. do Algieru wróciła. Kraj, przez który przechodzili, był wszędzie dobrze uprawny i żyzny; zamieszkuje go liczne pokolenia, po większej części życia koczującego nie prowadzące, lecz mieszkające we wsiach dobrze zabudowanych. Cel tej wyprawy na Wschód przez zniszczenie potęgi i wpływu Ben Salema przynajmniej po części osiągnięty.

Z dnia 28. Października.

Przeciw zgromadzeniu Fulchironskiemu, które się jako opozycja przeciw związkowi celnemu z Belgią utworzyło, powstają głosy tych dzienników, co na ów związek z wyższego stanowiska, nie tylko z stanowiska ma-

teryjalnych korzyści się zapatrują. Nawet National gani postępowanie deputowanych, którzy dla korzyści prywatnych środek dla ogólnego dobra całego kraju tak ważny niweczyli chcą.

Jutro obchodzi ministeryjum drugą bytu swego rocznicę. Od r. 1830. jest to pierwszym przykładem, że gabinet jaki przez dwa lata istniał. Ministeryjum z dnia 15. Kwiet. (Molé) było dotychczas tém, które najdłużej trwało. Utworzone dnia 15. Kwietnia 1837 r. rozwiązało się d. 31. Marca 1839. r., więc nie trwało pełna dwóch lat.

General Bugeaud składa z zwykłą sobie rozwlekłością ministrowi wojny raport o ostatniej wyprawie. — Nie obejmuje nic nowego i nawet tutejsze dzienniki tylko częściowo go udzielają. Wypadki tej wyprawy, jak się zdaje, nie odpowiadają w zupełności pożytym oczekiwaniom.

Piszą z Marsylii z d. 25. m. b.: »Artim Bey, Sekretarz prywatny i pierwszy dragoman Mehmeda Alego, któremu poruczono wręczyć podarunki Wicekróla Królowi i rodzinie królewskiej, opuścił wczoraj z licznym orszakiem kwaratanę. Podarunki te składają się z 8 wspaniałych koni arabskich i 6 szalów nadzwyczajnej piękności. Konie te już są w drodze do Paryża. Każdego konia lokaj jeden Wicekróla prowadzi a koniuszy Baszy ma dozór nad całym pociągiem. Między temi końmi jest jeden, którego Ibrahim Basza w bitwie pod Nizibem używał. Opowiadają o tym koniu, że podczas odwrotu z Syrii ośm godzin jednym ciągiem galopem leciał i że gdy raz wpadł w ręce Arabów, Ibrahim 1200 wielbłądów go wykupił. — Szalów podobnie pięknych naprózno byś w Europie szukał.

Anglia.

Z Londynu, d. 28. Października.

Najdłuższym pociągiem, którego na kolejach żelaznych od założenia ich pamiętają, był zapewne pociąg na kolei z Plamannen, gdy Królowa w podróży swęj w Szkocyi przez miasto Linlithgow przejeżdżała. Mieszkańcy tej zaludnionej okolicy zewsząd tłumami do miasta tego się udali a każdy chciał koleją żelazną jechać. Pierwszy pociąg, który z wschodniego punktu początkowego wyszedł, składał się z 90 pojazdów pełnych podróżnych i przez dwie lokomotywy w ruch wprowadzanych; zanim szły dwa pociągi z 40 wozów. W południe w dwie godziny przed przybyciem Królowej wszyscy ci ciekawsi szczęśliwie do miasta zawitali. Dyrektorowie kolei z Plamannen, Ballochney i Wishaw już dawniej się naradzali nad najbezpieczniejszym sposobem aby tę ogromną masę ludu do domu znowu

zawieść; postanowili dla uniknięcia niebezpieczeństwa kollizji między oddzielnymi pociągami, wszystkich passażerów naraz z zachodu jednym pociągiem wyprawić, a tak cug ten wracając składał się z 110 wozów z 15,000 passażerów. Pociąg ten, zajmujący $\frac{1}{2}$ mili angielskiej, odszedłszy o 5. godz., ciągniony przez cztery lokomotywy i jedną popychany, wszystkie te tysiące w ciągu wieczora szczęśliwie do domu zawiózł. Wszakże jest to jeszcze niczem w porównaniu z tém, czego by kompania Londyńsko-Birminghamskiej kolei w razie potrzeby dokonać mogła, ta bowiem posiada 90—100 lokomotyw z odpowiednią temu liczbą wozów.

Ojciec Mathew upowszechnia w Irlandyi swój związek wstrzemięźliwości. Przed niejakim czasem odbył zgromadzenie w Charleville, na którym znajdowało się 40,000 osób. Jego wymowa spowodowała 20,000 osób do uczynienia ślubów wstrzemięźliwości.

H i s p a n i a.

Z Madrytu, dnia 20. Października.

Jedynym prawie tematem gazet tutejszych jest pytanie dotyczące zamęścia Królowej. Espectador napomknął coś o tém, że opiekun Królowej P. Arguelles nad ręką jej ma dysponować; przeciw temu powstają żarliwie inne gazety, twierdząc, że prawo przeznaczania małżonka Królowej li tylko kortexom służy. Tymczasem coraz więcej się odzywa głosów za zaślubieniem Królowej z starszym synem Infanta Don Francisco.

W dniu urodzin Królowej, dnia 10. m. b. gwałtowna burza ogromne zrzuciła szkody nad brzegami południowo-wschodniemi Hiszpanii. Najokropniejszego jednak doznało losu miasto Ceuta. Morze wystąpiwszy szeroko z brzegów swoich, załatała wielką część miasta i nabawiło mieszkańców największej trwogi. Rząd 12,000 piastrow dla niesienia ulgi poszkodowanym gubernatorowi Ceuty przesłał.

B e l g i a.

Z Bruxelli, dn. 27. Października.

Pan Olozaga wczoraj zład odjechał; konferencye, które tu odbywał, pożądany wydały skutek. Udaje się teraz do Madrytu, aby rządowi swemu z czynności tych złożyć sprawozdanie.

N i e m c y.

Z Monachium, dnia 20. Października.

Wczoraj z wielką uroczystością nastąpiło otwarcie Walhalli wystawionej na pamiątkę oswojbowienia Niemiec, w przytomności Króla i rodziny królewskiej, oraz wielu znakomych osób.

A u s t r y a.

Z Wiednia, dnia 24. Października.

(Gaz. Powsz.) — Biskup z St. Pölten temi dniami życie zakończył. Ten czcigodny prałat zajęty był właśnie ważnym wypracowaniem, dotyczącem się modyfikacyi istniejących praw rządowych pod względem spraw kościelnych, które to modyfikacye w Austrii teraz potrzebnymi się stały. Ta trudna praca obecnie została przerwana, ale wykończenie jej niezwłocznie innemu wysokiemu prałatowi poruczone zostanie.

Rozmaite wiadomości.

Z Poznania. — Wyszedł trzeci zeszyt: Roczniki towarzystwa XX. Missyonarzy do rozszerzenia wiary Katolickiej i t. d. List X. Etienne generalnego prokuratora kongregacyi Łazarzystów, do członków zjednoczonych dzieła rozszerzenia wiary. Paryż dnia 15. Października 1833. Missya w Chinach. Missya w Lewancie. List XX. Direkt. Lemina: zagranicz. Missyów do tychże członków. Paryż dnia 2 List 1833. Missya w Malabar. List X. Lupries Apost. Missyona. do X. Tesson, Karukal. List X. Jarigé Apostol. Missyon. do X. Langlois. Pondichery. List X. Bochaton Missyona w Indii do X. Langlois, Benlouy 1832. List X. Lupries Apostol. Missy. w Pondichery do X. Langlois Pondichery 8. Kwiet. 1832. List X. Bonnand, Apost. Missyon. do JW. Biskupa Rey w Annecy Gandourau 5. Stycznia 1833. Inny list tego samego do X. Cholleton Pondichery 12go Maja 1833. List Apost. Missy. X. Bigot do Dyrek. Lemina, zagranicz. Missyów X. Tesson, Karikal 10. Lipca 1833. List XX. James i Schodey do X. X. przelożon. Semi zagran. Missyów, Pondicher 21. Czerwca 1833. List Majora Burnej angielskiego rezydenta na dworze Birmańskim datowany 9. Kwietnia 1832 Missya w Kentucky. List Apost. Missyon. X. Hemberga do JW. X. Bisk. w Chalou Aurora w hrabstwie Chark w państwie Illinois dnia 3. Lutego 1832. List X. Fraget, Biskup w Brandstawn do wydawcy roczników, 4. Maja 1833. List JW. X. Flaget Biskupa w Brandstawn. Kentuncki 5. Grudnia 1833. Missya Luszańska. JW. Rosati, Biskup w St. Louis do X. Chollion, St. Louis 8. Maja 1832. Ten sam do X. Olislagers z Mersenhoven St. 20. Maja 1832. List ojca de Thex Missyon. Jezuc. do wydawcy rocznika St. Ferdinand 16. Czerw. 1832. List X. Rusati Bisk. w St. Louis do JW. X. Biskupa Dubourg, Biskupa w Montaubau. St. Louis 11. Września 1832. Tenżesam do X. D... Apostolski Missyonarz X.

Leclère, do plebana w la Haye-du Puist, St. Louis 13. Listop. 1832. Apostol. Misyonarz Ojciec Theux do X. Olislagers w Mersenhoven St. Ferdinand w państwie Misuri 29. Kwie. 1833. List X. Bisk. Rosati w St. Louis do J. WX. Dubourg Bosku, w Montaubau. St. Louis 11. Wrześ. 1832. Tenżesam do X. D. Apostolki Missy, ojciec Theux do X. Olislagers w Mersenhoven. St. Ferdinand w państwie Missuryi 29. Kwietnia 1833. JWX. Rosati Biskup w St. Louis do szanownego wydawcy roczników St. Louis, 13. Maja 1833. Tenżesam do X. Cholleton Wik. general. w Lugdonie. Baltimorze 3. Listopada 1833. Dodatek.

— » Orędownika naukowego « wyszedł № 43. i zawiera: Poezya: Dywany przez A . . . — Sprawa Pana Podśędka w Trybunale Piotrkowskim przez A. G. (Dokończenie) Krytyka: Nowe źródła dzieje Polski wyjaśniające p. W. A. Maciejowskiego.

W czasie pobytu Naj. Króla Pruskiego w Gdańsku, niejaki C. W. Sabiecki, wydał wiersz pod tytułem: Rymy więźnia osadzonego za długi, w którym autor wynurzył radość swoich spół-aresztantów, z powodu przybycia łaskawego Monarchy i zarazem ubolewanie, że nie mogą publicznie okazać swojego uczucia. Gubernator v. Röchel Kleist, czyniący wiele dobrego, raczył ten wiersz przedstawić Królowi. Niezadługo nadszedł z Peterhofu jozkaz Króla, rozpoznając stosunki poety, teraz zaś powtórny rozkazem długi jego umorzono, a autor uzyskał wolność, przyczyniwszy się także do uwolnienia kilku spół-aresztantów.

(Nadestano.)

W gazecie, przedwczoraj zrana,
Przeczytałem sen barana
Merynosa — nie przecz mój drogi,
Bom namacał twoje rogi.

OBWIESZCZENIE.

Bióra Komissarzy policyjnych IIgo, IIIgo i IVgo cyrkulu z dniem dzisiejszym do budynku urzędowego Dyrektoryum policyi (przy rogu Berlińskiej i Rycerskiej ulicy) przeniesione zostały, o czém publiczność niniejszém się uwiadomia.

Poznań, dnia 2. Listopada 1842.

Królewskie Dyrektoryum Policyi.

OBWIESZCZENIE.

Bogumił Benjamin Kretschmer, kassyer i sekretarz wyższy pocztowy, i małżonka jego, Julianna z Fechnerow, przedali na mocy kontraktu notaryackiego z dnia 11. Kwietnia 1834. roku nieruchomość na tutejszém przedmieściu Święto-Marcińskiem pod liczbą 163 położoną,

która do nich należała, Janowi Szamborskiemu kominiarzowi i małżonce tegoż, Juliannie z Sakholdów.

Kupujący pozostali sprzedającym na summe kupna 3000 Talarów wiuni, która na mocy rzeczzonego kontraktu i notaryalnej deklaracji małżonków Kretschmerów z dn. 25. Czerwca 1835. dla tychże w dziale III. Nrze 2. księgi hipotecznej nieruchomości wspomnionej, w skutek rozrządzenia z dnia 29. Czerwca 1835. roku zahypotekowaną została.

Z téjże z prowizją po pięć od sta zahypotekowanej resztującej summy kupna, odcędowali małżonkowie Kretschmer podług cessy notaryalnej z dnia 25. Czerwca 1835 r. 2000 Talarów z prawem pierwszeństwa przed pozostałą inn resztą Dyrektoryum ubogich tutejszego miasta, i cessya ta na mocy rozrządzenia z dnia 29. Czerwca 1835. roku w księdze hipotecznej wspomnionej nieruchomości subingrossowaną została.

Dokument na rzeczzone dla Dyrektoryum ubogich tutejszego miasta na nieruchomości pod Numerem 163. na tutejszém przedmieściu Święto-Marcińskiem położonej z prowizją po pięć od sta zahypotekowane 2000 Talarów wystawiony, składający się z kopii wierzytelnej kontraktu kupna z dnia 11. Kwietnia 1834. roku, dokumentu notaryalnego z dn. 25. Czerwca 1835. roku i wykazu hipotecznego z dn. 29. Czerwca 1835, zaginął. Zapozywają się przeto wszyscy, którzy do wierzytelności rzeczzonej lub wystawionego na nią dokumentu, jako właściciele, cessionaryusze, posiadacze zastawni lub inni, pretensye jakowe mieć są, aby się z takowemi w przeciągu 3 miesięcy, a najpóźniej w wyznaczonym do tego na dzień 24. Lutego 1843.

terminie w Izbie naszej sądowej przed Wnym Müller, Assessorem Sądu Główno-Ziemiańskiego, o godzinie 10tej przed południem zgłosili, w razie bowiem przeciwnym z takowemi prekludowani zostaną, dokument zaś wspomniony amortyzowanym, a Dyrektoryum ubogich tutejszego miasta nowy wykaz hipoteczny w miejsce zaginionego udzielonym zostanie.

Poznań, dnia 12. Września 1842.

Królewski Sąd Ziemsko-miejski.

Dnia 15. Listopada r. b. odbędzie się walne zebranie Towarzystwa okolicy Szamotulskiej, o czém niniejszém zawiadomia.

Dyrekcya.

Sprostowanie.

Nie gruzy towarzystwa pod nazwą: »Res-source zur Erholung,« które dotychczas istnieje, ale raczej członkowie, którzy też towarzy-

stwo bez wuiszczenia się opuścili, zamierzają nowy w Bazarze otworzyć resurs, w tej więc mierze artykuł pana Dziubinskiego w gazecie Poznańskiej pod Nrem 256. na stronie 1580. niniejszém prostuje się.

Poznań, dnia 3. Listopada 1842.

Dyrekcya resursy „Zur Erholung.“

tunku, poleca w umiarkowanych do podzielenia cenach.

Handel ubiorów męzkich
J. H. Kantorowicza, w rynku Nr. 40,
naprzeciw wschodów ratusznych.

Kurs giełdy Berlińskiej.

Dnia 1. Listopada 1842.

	Sto- pa prC.	Na pr. karant	
		papie- rami.	gotowi- zna.
Oblig. długu skarbowego. *)	3½	103½	103½
Pr. ang. obligacje 1830.	4	102½	102
Oblig. premii handlu morsk.	—	90½	90
Oblig. Kurmarchii	3½	102	101½
Berlińskie oblig. miejskie *)	3½	102½	—
Gdańskie dito w T.	—	48	—
Zachodnio - Pr. listy zastawne	3½	102½	—
Listy zast. W. X. Poznańskiego	4	105¼	—
dito dito	3½	102½	—
Wschodnio - Pr. listy zast.	—	—	102½
Pomorskie dito	3½	103½	103½
Kur- i Nowomarch. dito	3½	104¼	103½
Szląskie dito	3½	102½	—
A k c j e			
Kolei Berlińsko - Poczdamskiej	5	—	123
dito dito akcje a prioris	4	103	102½
Kolei Magdeburcko - Lipskiej	—	—	121
dito dito akcje a prioris	4	—	102½
Kolei Berlińsko - Anhaltskiej	—	103½	102½
dito dito akcje a prioris	4	103	—
Kolei Düsseldorf. - Elberfeld.	5	58	57
dito dito akcje a prioris	4	94	—
Kolei nadreńskiej	5	79¼	78¼
dito dito akcje a prioris	4	96¼	—
Kolei Berlińsko - Frankfurt.	5	100¼	99¼
Złoto al mareo	—	—	—
Frydrychsdyry	—	13½	13
lune monety złote po 5 tal.	—	10½	9½
Disconto	—	3	4

*) Kupujący wynagradza na płatny dnia 2. Stycznia 1843. kupon ¼ procentu.

Upoważniony jestem do przedania, z wolnej ręki za mierną cenę i niejaką tylko na poczet upłatą, posady kupieckiej w pewnym ożywionem mieście powiatowem, 5 mil od Poznania. Posada ta wielki odbył mająca, złożona jest z mieszkalnego domu murowanego; znajduje się w bardzo dobrej okolicy; należą do niej murowany szpichlerz i także zabudowy, ogród z kregielnią; opatrzona jest w wszelkie gatunki win, towarów żelaznych i korzennych. Mający chęć i zdolność nabycia raczą się do mnie zgłosić. W biurze mojem rozpatrzyć można taxę, opis i warunki kupna.

Poznań, dnia 1. Listopada 1842.

Justyc Kommissarz

Brächvogel.

Non plus ultra.

Nowe najmodniejsze patentowe burki z pilśnianego sukna, ponie miecku worami nazwane, przewybornego ga

Nazwy kościołów.	W niedzielę dnia 6. Listopada 1842. r. będą mieli kazanie		W ciągu tygodnia od d 28. Paźdz. do 3. Listop. 1842.				
	przed południem.	po południu.	urodz. się		umarło		ślub wzięto par
			chło- pców	dzie- wczat	pleci męsk.	pleci żeńsk.	
W kościele katedralnym . . .	X. Wik. Multyszewski	—	2	3	1	2	1
W kośc. farn. S. Maryi Magd.	- Mans. Fabisch.	—	—	1	—	1	1
W kościele S. Wojciecha . . .	- Mans. Celler.	—	2	2	3	1	2
W kościele S. Marcina	- Prob. Kamiński.	—	2	3	4	3	4
Franciszka. (gmina niem.-katol.)	- Praeb. Grandke.	X. Praeb. Grandke.	—	—	—	—	—
W klasztorze Dominikanów	- Praeb. Scholtz.	—	—	—	—	—	—
W klaszt. Sióstr miłosierdzia	Kleryk Pestrych	—	—	—	—	—	—
W kośc. ewangel. S. Krzyża	Superintend. Fischer.	Pastor Friedrich.	4	4	2	1	1
W kośc. ewangel. S. Piotra	R. Kons. Dr. Siedler.	—	—	—	1	—	2
W kościele garnizonowym . . .	Kazn. dyw. Simon.	—	1	—	1	1	—
Ogółem . . .			11	13	12	9	11.